

Historia znana i nieznaną

Warszawa. Czasy okupacji. Szwedzka firma ASEA działała wtedy nadal w stolicy Polski jawnie, kryjąc jednocześnie ryzykowne akcje Polaków- pracowników tego przedsiębiorstwa oraz samych Szwedów z ich dyrektorem- Svenem Norrmanem na czele. Norrman oprócz oficjalnej funkcji był tajnym kurierem, związanym z polskim ruchem oporu. Jego dyrektorskie wyprawy na trasie Warszawa- Sztokholm- Warszawa łączyły się z przetrzaniem pieniędzy, korespondencji i tajnych dokumentów. W połowie lipca 1942 roku zostało nagle aresztowanych wielu Polaków i Szwedów- wszyscy włączeni w tę niebezpieczną akcję. (Na zdjęciu: Informacja w „Svenska Dagbladet” o zatrzymaniu szwedzkich przemysłowców [2])

1. „Warszawscy Szwedzi”

Samolot Lufthansy Junkers Ju 52 z Berlina do Sztokholmu, który wystartował 10 lipca 1942 roku z lotniska Tempelhof, po kilkunastu minutach lotu został zawrócony z drogi. Na pokładzie, wśród pasażerów, znajdował się pracownik filii Ericssona w Warszawie- inżynier Nils Berglind. Kilku gestapowców, którzy wkroczyli na pokład samolotu wie-działo dokładnie, kogo mają zatrzymać. Podczas rewizji w bagażu Szweda znaleziono listy i pewną ilość dolarów. Inżynier Berglind został natychmiast przewieziony do głównej kwatery Gestapo przy Prinz Albrechtstrasse 8. Był pierwszym z „warszawskich Szwedów” zatrzymanych przez Gestapo. Kilka dni później, 15 lipca, zatrzymani zostali Lagerberg i Grönberg z Monopolu Zapałczanego, kiedy tylko wysiedli z nocnego pociągu z Warszawy na dworcu głównym w Berlinie. Następnie Gestapo aresztowało kolejnych Szwedów w Warszawie, Widéna i Gerge z Monopolu Zapałczanego, 22 lipca Högberga z LM Ericsson i w końcu, 29 lipca, konsula generalnego Szwecji Carla Herslowa. 31 lipca 1942 roku „Svenska Dagbladet” podała wiadomość: „Siedmiu Szwedów zatrzymanych przez Niemców. W ostatnim czasie, według informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kilku Szwedów pracujących w Polsce zostało zatrzymanych przez niemieckie władze policyjne. Zatrzymani to: szef spółki córki Szwedzkiego Monopolu Zapałczanego w Warszawie konsul generalny C.N. Herslow oraz czterech zatrudnionych w spółce, mianowicie: T.G.A. Widén, S.O. Lagerberg, R. Grönberg i E. Gerge, dyrektor spółki córki L.M. Ericsson w Polsce K.R.S. Högberg oraz inżynier z tejże spółki N.A. Berglind. Szwedzkie poselstwo w Berlinie otrzymało instrukcje, by udzielić zatrzymanym wszelkiej pomocy” [2]. Wśród zatrzymanych Szwedów nie było jednak tego, na którym Niemcom najbardziej zależało. Nazywał się Sven Norrman i był dyrektorem warszawskiej filii ASEA.

2. Szwedzki inżynier

Sven Norrman urodził się 18 marca 1891 roku. W latach 1912- 1917 zatrudniony był w ASEA początkowo w Niemczech, a od 1915 roku jako przedstawiciel firmy w Rosji. Po rewolucji październikowej musiał opuścić ten kraj i w poszukiwaniu przydziału dla siebie zwrócił uwagę na Polskę i możliwość prowadzenia tutaj dalszej działalności przemysłowej. Norrman twierdził, że Polska może wypełnić lukę handlową po załamaniu się imperium rosyjskiego, ale argumenty te

nie trafiały do przekonania jego przełożonym. Dopiero po kilku latach zdołał przełamać niechęć do inwestowania na niepewnym rynku, opanowanym ponadto przez potężne niemieckie firmy Siemens i AEG. Norrman zdecydowanie parł do przodu, ponieważ w Polsce miał kilku wypróbowanych przyjaciół jeszcze z czasów działalności w Rosji. Postawił na swoim. Warszawska filia, początkowo Polskie Towarzystwo Elektryczne Sp. z o. o., w 1930 roku przekształciła się w spółkę akcyjną (PTE SA). W 1936 roku 80% akcji PTE należało do Polaków. W Radzie Nadzorczej zasiadały bardzo znane osobistości: inż. Piotr Drzewiecki- prezydent Warszawy w latach 1918- 1921, inż. Czesław Klarner- minister przemysłu i handlu w rządzie Władysława Grabskiego (1925) oraz minister skarbu w rządzie Kazimierza Bartla (1926), a także słynny moskiewski adwokat Aleksander Lednicki. Dyrektorem PTE został inż. Sven Norrman, jego zastępcą i kierownikiem handlowym inż. Aleksander Brzuzek. W 1937 roku ASEA wykupiła akcje PTE, pozostawiając dotychczasowych akcjonariuszy Polaków w Radzie Nadzorczej.

3. Norrman w Warszawie

Z chwilą przeprowadzki do Warszawy Norrman liczył 34 lata. Mimo tego w krótkim czasie opanował język polski, zawarł liczne przyjaźnie, a przede wszystkim rozwinął działalność, która miała znaczący wpływ na uprzemysłowienie i elektryfikację Polski. PTE stało się głównym dostawcą kompleksów energetycznych, maszyn dla fabryki parowozów w Chrzanowie i kilku elektrowni. Zainstalowało ponad 70 turbin, produkowało silniki, transformatory i inne urządzenia. Sven Norrman stał się bliskim przyjacielem Alfonsa Hoffmanna- wybitnego inżyniera, projektanta i konstruktora w dziedzinie elektroenergetyki, pioniera polskiej hydroenergetyki, prezesa Stowarzyszenia Elektryków Polskich w kadencji 1937- 1938. Już w 1927 roku inż. Norrman organizował dostarczenie generatora dla trzeciego hydrozespołu w budowanej przez Hoffmanna elektrowni na rzece Wda. Elektrownia „Gródek” o łącznej mocy zainstalowanej 3900 kW, była wówczas największą hydroelektrownią w Polsce. W okresie od jesieni 1928 roku do zimy 1929 roku zbudowano pod kierownictwem A. Hoffmanna w rekordowym czasie 19 miesięcy, elektrownię wodną w Żurze z dwiema turbinami Kaplana o mocy po 4400 kW i rozdzielnię 60/110 kV oraz linie napowietrzne 60 kV (Gródek-Żur i Żur-Gdynia) o łącznej długości 140 km [4]. Wyposażenie dla tej inwestycji pochodziło również ze Szwecji. Przyjazne stosunki łączyły Norrmana także z innym wybitnym przemysłowcem- Kazimierzem Szpotańskim, który założył i prowadził słynną warszawską Fabrykę Aparatów Elektrycznych, a w kadencji 1938-1939 pełnił funkcję prezesa SEP. Szpotański wobec nie podjęcia obowiązków prezesa przez Antoniego Krzyczkowskiego, który jako kapitan rezerwy został zmobilizowany we wrześniu 1939 roku, poprowadził Stowarzyszenie przez okres całej okupacji niemieckiej. Inż. Norrman był częstym gościem w domu Szpotańskich przy ul. Kałuszyńskiej na warszawskiej Pradze. W 1938 roku odbyło się X Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich. To ewenement w historii polskiego środowiska technicznego okresu międzywojennego. Pomysł zrealizowania zjazdu połączonego z wycieczką do Szwecji na transatlantyku m/s „Piłsudski” był na tyle niekonwencjonalny i obciążony ryzykiem, że od samego początku napotykał na wiele głosów krytycznych. Przygotowania do X WZ SEP trwały prawie 2 lata przy ogromnym zaangażowaniu osobistym członków Zarządu Głównego SEP m.in. Alfonsa Hoffmanna i Kazimierza Szpotańskiego oraz ze strony szwedzkiej Svena Norrmana. Zjazd zarówno pod względem organizacyjnym jak i towarzyskim wypadł doskonale [4]. Norrman był prawdziwym *spiritus movens* wycieczek organizowanych dla uczestników do Zakładów ASEA w Västerås (i w dużej

części całej wyprawy do Szwecji). Stał się wielkim przyjacielem Polski i Polaków. Tuż przed wybuchem wojny zamieszkał w Warszawie przy ul. Frascati 6. (ciąg dalszy za tydzień)

Literatura:

[1]. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Gestapo#/media/File:/> (dostęp 10.2016).

[2]. Sehn A., Szwedzi w Warszawie, Suecia Polonia Nr 4/2015.

[3]. <http://bractwoczarnejwody.org.pl/nowa3/grodek.htm> (dostęp 10.2016).

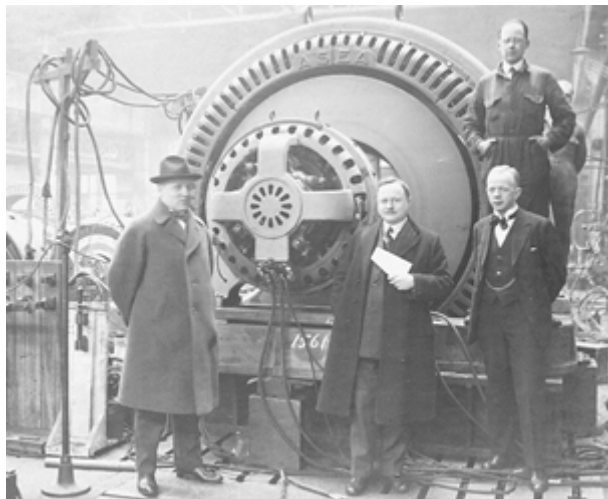
[4]. Szczurowski J., Rejs 1938, Zeszyty Naukowe Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej Nr 43/2015.



Zdj. 1. Główna siedziba Gestapo w Berlinie [1]



Zdj. 2. Sven Norrman - zdjęcie z 1939 roku [2]



Zdj. 3. Alfons Hoffmann (z dokumentami w ręku) odbiera z fabryki ASEA w Szwecji generator dla Elektrowni Gródek (z lewej Sven Norrman) [3]